

miler, 3 dni detoxu

Tak to było za dzieciaka plany i marzenia jak dorosnę będę kimś
Lataliśmy z ziomalami pierwsze szlugi pierwsze baty
Było nas tak wielu teraz jestem sam no i ten zjazd...
Miałem być piłkarzem szczelać bramki dostawać oklaski
Co się stało z tą ekipą z przed lat, zamiast spełniać marzenia zaczęliśmy wszyscy ćpać
Plany i marzenia odeszły w nie pamięć wszyscy mamy już te naście lat zamiast być kimś niektóry
Nowe znajomości całkiem inne twarze jaką maskę dziś założę sam już nie wiem, była feta był też k

Kurwa zjazd gdzie ziomeczki gdzie stary ja mam proszę przepraszam ja już nie chce tak...
Na detoksie 3 dni co się dzieje czemu głowie głupie myśli
Mamo przepraszam bardzo cie chciałaś normalnego syna nie kryminalistę

Mama wychowała za dzieciaka, te lata minęły ulica miała inny plan zamiast piłki to masz ćpać
Niedługo już zabrało inny wyrok za zucanie a ja myśli samobójcze mam...
Czemu tak się potoczyło świat za dzieciaka feta jak dobranocka chociaż jedno usypia drugie ryje b
Czemu tak się stało 3 dzień detoksu... Nie wytrzymuje sam ze sobą co mam zrobić wkoncu
Tato nie krzycz kocham cie nie chciałem skrzyć źle
Razem z ziomalami rzucało się na włada było tak wesoło szybko czas starczał nam na wszystko
Brak pieniędzy brak też ćpania pokazał kto był brat a kto zwykła faja
Przepraszam cie mam przepraszam cie tato ćpanie zmieniło mnie... Miałem byc piłkarzem nie ud
Czekam na rozprawę czemu teraz jestem sam... No i ten zjazd